

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2015.37>

PAWEŁ A. JEZIORSKI
(Instytut Historii PAN)

HYLZENOWIE W GDAŃSKU
SZKIC DO DZIEJÓW ELIT DAWNEGO WOJEWÓDZTWA INFLANCKIEGO

Słowa kluczowe: tzw. Inflanty Polskie, księstwo inflanckie, Pomorze, Prusy Królewskie, elity polityczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów, własność szlachecka w mieście, dobra szlacheckie, królewszczyzny, XVIII wiek, opactwo oliwskie, starostwo parchowskie, polsko-litewska magnateria

W ostatnim stuleciu istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów istotną rolę w wewnętrznym życiu politycznym kraju zaczęły odgrywać rody związane z położonym na jej północno-wschodnich rubieżach województwem (księstwem) inflanckim. Prócz Broel-Platerów i Borchów głośno było również o jednym z odłamów rodu Hylzenów, który w drugiej połowie XVII w. silniej związał się z województwem inflanckim (tożsamym z tzw. Inflantami Polskimi oraz ze współczesną łotewską Łatgalią). Polsko-inflanccy Hylzenowie, w odróżnieniu od krewniaków zamieszkujących w sąsiedniej Kurlandii, od schyłku XVII stulecia zaczęli ulegać wpływowi polskiej kultury¹. Duży wpływ miała na to decyzja Jerzego Konstantego Hylzena (zmarłego w 1737 r.), który postanowił związać się bliżej z dworem Augusta II Sasa² i w 1713 r. objął z cesji Józefa Wandalina Mniszcha starostwo marienhaukskie³. Wejście polsko-inflanckich Hylzenów do elity politycznej Rzeczypospolitej dokonało się w następnym pokoleniu, za sprawą synów Jerzego Konstantego. Starszy, Jerzy Mikołaj (1692/1693–1775), w latach 1745/1746–1763 był biskupem

¹ W związku z powyższym polsko-inflanccy Hylzenowie stopniowo rezygnują z podpisywania się jako „de Hülsen dictus Eckeln” lub „von Hülsen genannt Eckeln” na rzecz polskiego „z Eklów Hylzen”. Por. Gustaw MANTEUFFEL, *O starodawnej szlachcie krzyżacko-rycerskiej na kresach inflanckich*, Lwów 1910, s. 26.

² Był podkomorzym (szambelanem) królewskim, zob. Juljan BARTOSZEWICZ, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku. Wizerunki historyczne osób*, t. 2, Petersburg 1856, s. 201; Gustaw MANTEUFFEL, *Z dziejów starostwa Maryenhauzkiego*, *Kwartalnik Litewski*, R. 1: 1910, t. 2, s. 31–33; idem, *O starodawnej szlachcie*, s. 26–27. Jerzy Konstanty Hylzen nie był zresztą jedynym szlachcicem inflanckim szukającym szczęścia na dworze panującego w Rzeczypospolitej Sasa, por. Jan Michał KRZEMIŃSKI, *Od Sasa do Sasa. Królewskie popasy w Malborku z kroniki malborskiej rezydencji jezuitów*, *Rocznik Gdański*, t. 40: 1985, z. 1, s. 186.

³ *Urzednicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof MIKUŁSKI, Andrzej RACHUBA (Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 9: Inflanty), Kórnik 1994 (dalej cyt. UI), s. 193, nr 2081.

smoleńskim⁴; młodszy, Jan August (1702–1767), został w 1754 r. wojewodą mińskim⁵ i jest szerzej znany jako autor pierwszego w języku polskim opisu przeszłości Inflant⁶. Istotną rolę w życiu politycznym państwa polsko-litewskiego odgrywał również starszy syn Jana Augusta – Józef Jerzy (1736–1786), od 1767 r. wojewoda miński, a następnie, od roku 1770, wojewoda mściński⁷.

Bliższe kontakty z Gdańskiem i Pomorzem Hylzenowie nawiązali za sprawą młodszego syna Jerzego Konstantego – Jana Augusta. Już 3 X 1730 r. od sukcesorów Alexego Picarda nabył on w Oliwie za sumę 4000 złotych (pruskich) dwór „Polanka Quel[l]brun” (z przyległościami)⁸, należący do dóbr stołowych opactwa oliwskiego i oddawany w dzierżawę na prawach emfiteuzy (czyli z możliwością dziedziczenia i odsprzedania za zgodą opata)⁹. Prawdopodobnie transakcja ta była efektem dość bliskich relacji łączących Jerzego Konstantego i Jana Augusta z oliwskimi cystersami. Jeden z Hylzenów już w początkach lipca 1730 r. brał udział w uroczystości organizowanej przez gdańskich jezuitów, w trakcie której nabożeństwo celebrował opat oliwski¹⁰. Roczniki klasztoru oliwskiego wspominają także

⁴ Juljan BARTOSZEWICZ, *Hylzen (Jerzy Mikołaj)*, [in:] *Encyklopedia powszechna*, t. 12, Warszawa 1863, s. 375–380; G. MANTEUFFEL, *O starodawnej szlachcie*, s. 27; Emanuel ROSTWOROWSKI, *Hylzen Jerzy Mikołaj*, [in:] *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 130; *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Henryk LULEWICZ, Andrzej RACHUBA (Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, t. 11), Kórnik 1994, s. 131, nr 972.

⁵ Juljan BARTOSZEWICZ, *Hylzen (Jan August)*, [in:] *Encyklopedia powszechna*, t. 12, s. 380–384; idem, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 2, s. 202–237; G. MANTEUFFEL, *O starodawnej szlachcie*, s. 28–29; Emanuel ROSTWOROWSKI, *Hylzen Jan August*, [in:] PSB, t. 10, s. 128–129.

⁶ Jan August HYLZEN, *Inflanty, w dawnych swych i wielorakich aż do wieku naszego dziejach i rewolucyach [...]*, [t. 1–2], Wilno 1750. Por. Bogusław DYBAŚ, *Geschichtsdenken in Livland um die Mitte des 18. Jahrhunderts. Zur livländischen Geschichte im historischen Werk des Hochadeligen Jan August Hylzen*, [in:] *Die Konstruktion der Vergangenheit. Geschichtsdenken, Traditionsbildung und Selbstdarstellung im frühneuzeitlichen Ostmitteleuropa*, hrsg. v. Joachim BAHLCKE, Arno STROHMEYER (Zeitschrift für Historische Forschung, Beiheft 29), Berlin 2002, s. 91–98; Pēteris ZEILE, *Latgales kultūras vēsture. No akmens laikmeta līdz mūsdienām*, Rēzekne 2006, s. 167–168.

⁷ Juljan BARTOSZEWICZ, *Hylzen (Józef)*, [in:] *Encyklopedia powszechna*, t. 12, s. 384–385; idem, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 2, s. 239–260; Emanuel ROSTWOROWSKI, *Hylzen Józef Jerzy*, [in:] PSB, t. 10, s. 130–133.

⁸ Dziś w granicach Gdańska (ul. Polanki 124), zob. Adam KROMER, *Dwór II „Quellbrunn”*, [in:] *Gedanopedia*, [wyd. Fundacja Gdańska, Gdańsk 2012–2015] (http://www.gedanopedia.pl/?title=DW%C3%93R_II_%E2%80%9EQUELLBRUNN%E2%80%9D, dostęp z 10 VII 2015 r.).

⁹ Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej cyt. APG), sygn. 940/427, k. 132v (kopia). Jan August Hylzen występuje w tym dokumencie jako „Joannes Fridericus ab Eckeln Hülsen capit[aneus] marienhausensis”. Warto zwrócić uwagę na ów zapis, ponieważ dowodzi, że Jan August oddziedziczył również imię po stryju, Fryderyku, staroście kandawskim (por. G. MANTEUFFEL, *Księstwo inflanckie XVII. i XVIII. stulecia. Przegląd wybitniejszych jego postaci*, Kraków 1897, s. 16; idem, *O starodawnej szlachcie*, s. 26). Z nieznanych powodów imienia tego później już nie używał.

¹⁰ *Kuryer Polski*, Anno 1730, N[o]. XXIX, s. 112. W korespondencji z Gdańska, datowanej na 8 lipca, kryje się pod określeniem „starosta maryński”, tj. marienhauski. W sprawie problemów z rozstrzygnięciem, czy chodzi w tym przypadku o Jerzego Konstantego, czy też jego syna, Jana Augusta, zob. UI, s. 193, nr 2081.

o obecności Jana Augusta („D[ominus] de Hilsen, starosta Marionensi”) w otoczeniu opata oliwskiego Franciszka Mikołaja Zaleskiego pod datą 17 II 1734 r., a więc w chwili przybycia pod Gdańsk wojsk rosyjskich dowodzonych przez generała Piotra Lacy’ego¹¹. Wreszcie w oliwskim klasztorze spoczął Jerzy Konstanty, który zmarł – jak się przyjmuje – w 1737 r. w Gdańsku¹². Wkrótce po śmierci ojca Jan August sprzedał Polankę Ignacemu Hiacyntowi Matthy’emu, kupcowi gdańskiemu, również za 4000 złotych pruskich. Kontrakt podpisany został w Oliwie 24 II 1738 r., w obecności Wilhelma Rafała Bucholtza, starosty lucyńskiego, a intromisja nowego posiadacza Polanki do majątności odbyła się 13 października tego samego roku¹³.

Jan August, spędzający w następnych latach dużą część czasu w swoich dobrach rodowych położonych w województwie inflanckim¹⁴ i zajęty działalnością publiczną prowadzoną w oparciu o stronnictwo Sapiehow¹⁵, nie zerwał jednak całkowicie z Pomorzem. W dniu 29 VIII 1752 r. zawarł w Oliwie z żoną, Konstancją z Platerów, kontrakt, na mocy którego nabył prawa do dóbr emfiteutycznych „Konnertsham[m]er”. Owa silnie rozbudowana majątność¹⁶, zaliczana do dóbr stołowych opactwa oliwskiego, dotychczas znajdowała się w rękach starostów kościerskich, Michała i Izabeli z Przebendowskich Czapskich¹⁷.

¹¹ *Annales monasterii Olivensis Ord. Cist. Aetate posteriores*, curavit Paulus CZAPLEWSKI (Fontes TNT 20), Toruni 1916–1919, s. 370. Por. Edmund CIEŚLAK, *W obronie tronu króla Stanisława Augusta*, Gdańsk 1986, s. 63 nn.

¹² W 1760 r. jego synowie (Jerzy Mikołaj i Jan August) ufundowali na jego mogile w klasztorze oliwskim okazały nagrobek, zachowany do dziś, por. Gustaw MANTEUFFEL, *Maryenhauz*, [in:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej cyt. SGKP), t. 6, red. Filip SULLIMERSKI, Bronisław CHLEBOWSKI, Władysław WALEWSKI, Warszawa 1885, s. 154; idem, *Z dziejów starostwa Maryenhauzkiego*, s. 33; idem, *Zarysy z dziejów krain dawnych inflanckich czyli Inflant właściwych (tak szwedzkich jako i polskich), Estonii z Ozylią, Kurlandii i Ziemi Piltyńskiej*, wstęp, redakcja i oprac. Krzysztof AJAŚ, Kraków 2007, s. 184; ks. Zygmunt IWICKI, *Nekropolia oliwska*, Gdańsk 2004, s. 127–130, 236. W innym miejscu G. Manteuffel podaje z kolei, że fundacji pomnika nagrobnego dokonał tylko jeden z synów, zob. idem, *Księstwo inflanckie XVII. i XVIII. stulecia*, s. 10.

¹³ APG, sygn. 940/427, k. 155v–156 (kopia). Polanka występuje tu jako „aula Quellbrun in Polanka”, względnie jako „secunda aula in Polonken”.

¹⁴ Zob. np. jego korespondencję pisaną z Dagdy w latach 1744–1746: Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej cyt. BCz.), sygn. 706, s. 75–77, 95–98, 101–102, 105–107, 113–115.

¹⁵ O jego związkach z Sapiehami zob. w: E. ROSTWOROWSKI, *Hylzen Jan August*, s. 128–129.

¹⁶ W jej granicach znajdowała się papiernia, bez wątpienia pozostająca w rękach Hylzenów u schyłku XVIII w., a więc w okresie, gdy dobra przechodziły na własność Tadeusza Mostowskiego (por. poniżej). Prawdopodobnie było to ten sam obiekt, który został założony w pierwszej połowie XVIII w., por. dokument wystawiony przez ówczesnego posiadacza dóbr „Konradshammer”, Karola Fryderyka von Blechwitz, 12 V 1736 r.; przekazywał on w nim Tomaszowi Henrykowi Axmannowi miejsce pod budowę papierni („Papier-Mühle”), określając zasady jej użytkowania przez następne 30 lat: Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem (dalej cyt. GStA PK), XIV. Hauptabteilung (dalej cyt. HA), Rep. 359, Nr. 14/6. Por. Adam KROMER, *Konradshammer*, [in:] *Gedanopectia* (<http://www.encyklopediagdanska.pl/index.php?title=KONRADSHAMMER>, dostęp z 2 IV 2015 r.).

¹⁷ APG, sygn. 940/427, k. 189v (kopia). U schyłku pierwszej połowy XVIII w. majątność ta jako dzierżawa emfiteutyczna znajdowała się w rękach biskupa kujawskiego Walentego Aleksandra Czap-

Dobra „Konnertshammer” / „Konradshammer” (obie formy występują w źródłach) odgrywały w życiu Hylzenów, przynajmniej za czasów Jana Augusta, dość istotną rolę. Stąd właśnie w dniu 15 IX 1752 r. wyruszał w swoją młodzieńczą peregrynację Józef Jerzy. Z notatki w jego dzienniku wynika, że przebywały tu wówczas również jego matka, Konstancja, a także siostra (Rozalia Anna)¹⁸. Tu wreszcie zakończył swoją kawalerską turę 25 VIII 1754 r., spotykając się następnego dnia z przybyłymi do tych dóbr rodzicami¹⁹. Hylzenowie dokonali tu także pewnych inwestycji. Chociażby latem 1754 r. w „Konradshammer” został założony ogród²⁰. Niestety nie wiadomo, jaki miał charakter, ale zapewne nawiązywał do dominujących wówczas mód²¹. Przyjechał go nawet oglądać opat oliwski Jacek Józef Rybiński (1702–1782), szukający może inspiracji dla kształtu podobnego założenia, mającego ozdobić w przyszłości wznoszony wówczas pałac (zamek) opacki w Oliwie²².

Późniejsze losy „Konradshammer” wymagają jeszcze zbadania. Bez wątpienia jednak u schyłku XVIII w. majątność znajdowała się w rękach ostatniego z polsko-inflanckich Hylzenów, Idziego²³. Prawdopodobnie Hylzenowie wykorzystali fakt sekularyzacji dóbr opackich przez władze pruskie po pierwszym rozbiorze i być może wykupili wspomnianą majątność na własność²⁴.

Wkrótce Hylzenowie rozpoczęli również starania o nabycie lokum położonego jeszcze bliżej Gdańska. Wybór padł na nieruchomość leżącą przy gdańskich

skiego (zob. kontrakt z 4 V 1746 r.: *ibid.*, k. 179v–180; wcześniej dobra „Konnertshammer” trzymał książę Karol Ludwik von Schleswig-Holstein, zob. pozwolenie opata oliwskiego Józefa Hiacynta Rybińskiego na ich sprzedaż biskupowi Czapskiemu z 4 III 1746 r.: GStA PK, XIV. HA, Rep. 359, Nr. 14/7), by po śmierci W.A. Czapskiego trafić do jego bratanka, Michała Czapskiego (zob. kontrakty z 11 V 1751 r. i 30 VI 1751 r.: APG, sygn. 940/427, k. 187–187v, 188v–189; GStA PK, XIV. HA, Rep. 359, Nr. 14/8 – oryginał kontraktu z 11 V 1751 r.). Dobra „Konnertshammer” („Konradshammer”) znajdowały się na terenie zlokalizowanym aktualnie w granicach Gdańska, w sąsiedztwie Jelitkowa, nad Potokiem Oliwskim, por. A. KROMER, *Konradshammer*.

¹⁸ Juozapo Jurgio Hilzeno 1752–1754 metų kelionės dienoraštis. *Dziennik podróży Józefa Jerzego Hylzena z lat 1752–1754*, sudarė Arvydas PACEVIČIUS, parengė Joanna ORZEL, Arvydas PACEVIČIUS, Stanisław ROSZAK, Vilnius 2013, s. 85. Por. Joanna ORZEL, Arvydas PACEVIČIUS, Stanisław ROSZAK, *Diariusz Józefa Jerzego Hylzena na tle pamiętników XVIII stulecia*, [in:] *ibid.*, s. 33.

¹⁹ *Ibid.*, s. 291–292: „Niektórzy dworzanie przybyli tu z rana i oznajmili mi o przybyciu pewnym IMC D[obrod]ziejów [tj. rodziców Józefa Hylzena – P.A.J.] dnia dzisiejszego do Konratzhamru na obiad, których miałem honor spotkać przy morzu i z wielką satysfakcją wenerować”.

²⁰ *Ibid.*, s. 291.

²¹ Por. Łukasz KURDYBACHA, *Stosunki kulturalne polsko-gdańskie w XVIII wieku*, Gdańsk 1937, s. 18 nn.; Zofia SCHWARZ, *Private botanical gardens in the 17th–18th centuries and the development of natural science in the Gdańsk centre*, [in:] *Studies on the history of botanical gardens and arboreta in Poland*, Kraków 1993, s. 29–45.

²² Por. Konrad LAKOWITZ, *Der Schloßgarten in Oliva*, Danzig [s.a.] (wyd. 2); Jerzy DYGDAŁA, *Rybiński Jacek Józef h. Radwan*, [in:] PSB, t. 33, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 324.

²³ Więcej na ten temat w dalszej części tekstu.

²⁴ „Konradshammer” nie pojawia się na liście dóbr należących do opactwa oliwskiego, zagarniętych przez władze pruskie po 1772 r., por. *Majątki duchowne sekularyzowane po r. 1772 w obrębie województwa pomorskiego i W. M. Gdańska*, zestawił ks. Paweł CZAPLEWSKI, *Rocznik Gdański*, t. 7–8: 1933–1934, s. 396–399.

Nowych Ogródach²⁵. Na mocy „Cessions-Contract” („resignatio”), spisane go w Gdańsku 9 XI 1757 r., Jan August wydzierżawił ją od marca 1757 r. do marca 1777 r. od jej właścicieli²⁶, płacąc 22 500 złotych (pruskich?), plus 1500 złotych (pruskich?) za znajdujące się tu ruchomości²⁷. Zyskując w ten sposób wygodne lokum na terenie gdańskiego przedmieścia, Jan August szedł w ślady rozlicznych rodów magnackich, które Gdańsk przyciągał jako prężny ośrodek gospodarczy i kulturalny oraz bezpieczne schronienie w czasach politycznej niepewności i zawieruchy²⁸. W świetle treści wspomnianego kontraktu w skład wydzierżawionej nieruchomości wchodził „daß große Garten Haus nebst Garten” („curia cum horto”) i bliżej nieokreślone, należące do niego „Gebäude, Wohnungen etc.”²⁹ Janowi Augustowi przysługiwało prawo przebudowy i naprawy tych obiektów, a nawet ich burzenia i wznoszenia w ich miejscu nowych. Nie wiadomo, czy ostatecznie dokonał tu jakichś inwestycji, niemniej położona na działce siedziba Hylzenów była czasami określana mianem „pałacu”³⁰.

Jan August, który wówczas nie miał jeszcze pruskiego indygenatu³¹, nie mógł nabyć tej nieruchomości na własność³². Umierając w początkach 1767 r., wojewoda miński był już jednak indygeną pruskim i na tej zapewne podstawie wdowa po

²⁵ Kryjące się pod tą nazwą gdańskie przedmieście przyciągało wówczas licznie szlachtę i zamożnych gdańskich mieszczan, charakteryzując się u schyłku XVIII w. „świeżością powietrza, zielenią ogrodów i sadów, panującą tu czystością i ładem”, zob. Ewa BARYLEWSKA-SZYMAŃSKA, *Życie codzienne w okresie Wolnego Miasta Gdańska. Wybrane zagadnienia*, [in:] *Napoleon i Gdańsk. Pierwsze Wolne Miasto Gdańsk 1807–1813/14. Materiały z sympozjum i wystawy Muzeum Historycznego Miasta Gdańska w 200. rocznicę utworzenia Wolnego Miasta Gdańska, Gdańsk 20 lipca – 30 grudnia 2007*, red. Tadeusz STEGNER (Res Gedanenses. Studia i materiały Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, t. 2), Gdańsk 2008, s. 93–94.

²⁶ Nieruchomość należała do kilku osób. Wśród współwłaścicieli występuje m.in. gdański kupiec Daniel Payn i jego żona, Anna Constantia *de domo* Sprengel.

²⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt. AGAD), Metryka Koronna, sygn. 269, s. 254–262. Por. Teresa ZIELIŃSKA, *Przyczynek do sprawy własności szlacheckiej w Gdańsku XVIII stulecia*, [in:] *Ludzie – kontakty – kultura XVI–XVIII w. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, red. Jerzy KOWECKI, Janusz TAZBIR, Warszawa 1997, s. 104, 108, gdzie częściowo odmiennie odczytanie dokumentu (m.in. wspomniany w źródle „Garten-Hauf” autorka utożsamia z altaną ogrodową); Ewa BARYLEWSKA-SZYMAŃSKA, *Domy szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku*, [in:] *Život pražských paláců. Šlechtické paláce jako součást městského organismu od středověku na práh moderní doby*, sestavili Olga FEJTOVÁ, Václav LEDVINKA, Jiří PEŠEK (Documenta Pragensia, 28), Praha 2009, s. 519–520, 522. Korzystając z okazji, pragnę podziękować Pani dr Ewie Barylewskiej-Szymańskiej za udostępnienie mi kopii powyższego tekstu.

²⁸ T. ZIELIŃSKA, *Przyczynek do sprawy własności szlacheckiej*, s. 101–110; E. BARYLEWSKA-SZYMAŃSKA, *Domy szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku*, s. 505–533.

²⁹ Zdaniem Ewy Barylewskiej-Szymańskiej mogły mieć komercyjny charakter, zob. eadem, *Domy szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku*, s. 522.

³⁰ Por. Sławomir KOŚCIELAK, *Katolicy w protestanckim Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2012, s. 383.

³¹ Otrzymał go dopiero w 1766 r. (więcej na ten temat w dalszej części tekstu).

³² Por. Ewa BARYLEWSKA-SZYMAŃSKA, *Inwentarze mienia z drugiej połowy XVIII wieku w badaniach nad gdańskimi domami*, [in:] *Studia i materiały do dziejów domu gdańskiego*, cz. 1, red. Edmund KIZIK, Gdańsk 2009, s. 189; eadem, *Domy szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku*, s. 510.

nim nabyła ostatecznie wspomnianą nieruchomość przy Nowych Ogrodach na zasadach dziedzicznej własności. Podjęte, być może jeszcze w ostatnich miesiącach życia Jana Augusta, starania zakończyło wpisanie jego żony Konstancji w dniu 30 V 1767 r. do księgi gruntowej tej części miasta. Z zachowanego zapisu wynika, że chodziło w tym przypadku o dwie parcele określane jako „Neugarten 1” i „Neugarten 2”³³.

Bez bardziej szczegółowych kwerend trudno precyzyjnie określić, jak często Hylzenowie gościli w swojej gdańskiej rezydencji. Wiadomo, że Jan August przybywał w Gdańsku we wrześniu i grudniu 1760 r.³⁴, a także w kwietniu roku następnego³⁵. Jego żona, Konstancja, z kolei w maju 1766 r., w towarzystwie wojewodziny braclawskiej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej (1728–1800) i hetmana polnego litewskiego Aleksandra Sapiehy (1730–1793), przysłuchiwała się „akademicie geograficznej” zorganizowanej przez gdańskich jezuitów³⁶. Wzmianki o wyjazdach do Gdańska Jana Augusta w „pilnych interesach” pojawiają się także w pochodzącej z tego okresu korespondencji jego syna, Józefa Jerzego³⁷. Oczywiście wizyty Hylzenów w Gdańsku (czy w pozostałych dobrach pomorskich należących do nich, o czym szerzej dalej) były rozdzielane przez ich dłuższe wyjazdy głównie do Warszawy i Wilna, względnie do ich majątków białoruskich bądź inflanckich.

³³ APG, sygn. 300,32/14, s. 17–18. Nie jest wykluczone, że Hylzenowie dzierżawili obie parcele już w 1756 r. – taka przynajmniej data pojawia się w przywoływanej księdze gruntowej przy obu wpisach. Por. T. ZIELIŃSKA, *Przyczynek do sprawy własności szlacheckiej*, s. 103–104; E. BARYLEWSKA-SZYMAŃSKA, *Domy szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku*, s. 519.

³⁴ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. 1: *Województwo pomorskie*, cz. 1: *Powiaty pucki i mirachowski*, wyd. Jerzy DYGDAŁA (Lustracje dóbr królewskich XVI–XVIII wieku. Prusy Królewskie), Toruń 2000, s. 164–165 (22 IX 1760 r.); AGAD, *Zbiór z Muzeum Narodowego*, sygn. 100, s. 4–6; J.A. Hylzen do Adama Chmary, Gdańsk, 23 XII 1760 r.

³⁵ Zob. w dalszej części tekstu.

³⁶ Zygmunt GŁOGER, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1958, s. 374. Obecność Hylzenowej na akademii organizowanej przez jezuitów nie była dziełem przypadku. Zarówno ją, jak i jej męża łączyły bardzo bliskie relacje z tym zakonem (por. Andrea MARIANI, *Jezuici w Inflantach i w Kurlandii (1700–1773). Między wielką polityką a elitą lokalną*, *Zapiski Historyczne*, t. 77: 2012, z. 4, s. 129–130). Wyrazem tych powiązań była rola, jaką odegrał w życiu Konstancji, a także jej syna, Józefa Jerzego, ks. Karol Wyrwicz (1717–1793), rektor kolegium jezuickiego w Warszawie (zob. Franciszek Xawery DMOCHOWSKI, *Wiadomość o życiu i pismach Karola Wyrwicza*, [in:] *Pisma rozmaite Franciszka Xawerego Dmochowskiego, tłumacza Iliady*, cz. 2, Warszawa 1826, s. 194, 200; E. ROSTWOROWSKI, *Hylzen Józef Jerzy*, s. 130–131; Stanisław ROSZAK, *Koniec świata sarmackich erudytów*, Toruń 2012, s. 16–17, 30, 84–85, 96–98; Arvydas PACEVIČIUS, *Juozapas Jurgis Hilzenas ir jo Dienoraštis: keli štrichai masono biografijai*, [in:] *Laisvoji Mūrīnkija Pasaulyje ir Lietuvoje – idėjos, istorija, asmenybės*, sud. Vytautas JOGĖLA, Vilnius 2012, s. 175–195), określanym złośliwie przez Adama Naruszewicza „totumfakiem” wojewodziny mińskiej (*Korespondencja Adama Naruszewicza 1762–1796*, z papierów po Ludwiku Bernackim uzupełnił, oprac. i wyd. Julian PLATT, red. Tadeusz MIKULSKI (Źródła historycznoliterackie, t. 1), Wrocław 1959, s. 309, nr 249; A. Naruszewicz do króla Stanisława Augusta, Karniewek, 2 IX 1788 r.).

³⁷ Zob. np. niedatowany brudnopis listu do podkomorzego mozyrskiego (może Macieja Wolbeka?) (najprawdopodobniej 1760 r. lub lata kolejne): Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskijų biblioteka, Vilnius, Rankraščiai (dalej cyt. LMAVB, R), sygn. F9-7, k. 65–65v.

Przykładowo z listu Konstancji Hylzenowej z początku kwietnia 1759 r. wynika, że wówczas przebywała w Oświeju, ale na Wielkanoc wybierała się do Dagdy³⁸.

Hylzenowie przybywali do Gdańska otoczeni zazwyczaj przez liczną służbę³⁹, w tym osoby darzone poważnym zaufaniem. Do tego grona zaliczał się np. niejaki „pan” Wolski, który na poczet 100 zł jurgieltu wziął 15 VIII 1766 r. właśnie w Gdańsku 12 talarów (czyli 12 zł pruskich) i 12 rubli (czyli 5 zł pruskich)⁴⁰. Pozostawał on w służbie Hylzenów przez wiele lat⁴¹, a zlecano mu m.in. zaopatrywanie dworskiej kuchni, a także przekazywanie wskazanym osobom większych sum pieniędzy⁴².

Związki Hylzenów z Gdańskiem odcisnęły wyraźne piętno również na należących do nich ruchomościach. W notatkach i rachunkach wojewodziny mińskiej, sporządzanych tuż po śmierci jej męża, wzmiankowane są m.in. „wazy gdańskie wyłaczane”⁴³. Najprawdopodobniej zostały one zakupione podczas bytności w Gdańsku, względnie z wykorzystaniem zadzierzgniętych tam kontaktów. Z tego samego źródła mogła też pochodzić liczna wśród rzeczy Hylzenów różnorodna „chińszczyzna”⁴⁴, sprowadzana w XVIII w. do Gdańska za pośrednictwem kupców holenderskich, angielskich i francuskich, względnie wytwarzana przez rodzimych rzemieślników, zarówno gdańskich, jak i szerzej, pomorskich⁴⁵.

Należy również pamiętać o jeszcze jednym rodzaju aktywności Hylzenów w Gdańsku. Marcin Matuszewicz, sondujący w 1764 r. możliwość pozyskania kredytu w tym mieście, określił Jana Augusta i jego żonę Konstancję mianem „sławnych kapitalistów”, dobrze zaznajomionych z gdańskim rynkiem kredytowym⁴⁶. Zainteresowanie Hylzenów możliwością pozyskania w Gdańsku kredytu lub założenia oprocentowanej lokaty nie dziwi, ponieważ miasto to w XVIII w. pozostawało nadal największym ośrodkiem finansowym Rzeczypospolitej, utrzymującym bezpośrednie kontakty z wielkimi centrami bankierskimi jak Amsterdam czy Londyn oraz rozwijający się Hamburg⁴⁷. Jak zauważył Edmund Cieślak, Jan August i jego

³⁸ Ibid., sygn. F7-1629, k. 1v: Konstancja z Platerów Hylzenowa do biskupa Jerzego Mikołaja Hylzena (?), „w Oświeju”, 2 IV 1759 r.

³⁹ Por. *Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten* (dalej cyt. WDA), No. 41, Sonnabend den 12. October, 1771, s. 504: „Die Gnadige Frau Woywodin v. Hülsen, kommt mit ihre Svite von ihren Gütern, log. auf Neugarten in ihrem Pallais”; *Juozapo Jurgio Hilzeno 1752–1754 metų kelionės dienoraštis*, s. 291–292.

⁴⁰ LMAVB, R, sygn. F9-268, k. 15v.

⁴¹ Również po śmierci Jana Augusta, z którego legacji otrzymał 10 X 1767 r. 20 bitych talarów (ibid., k. 15v).

⁴² Ibid., k. 5, 9v, 20v.

⁴³ Ibid., k. 19v.

⁴⁴ Zob. np. ibid., k. 18v, 20v, gdzie wspomniana jest „taca chińska duża blaszana, lakierowana” i „gotowalinka chińska”.

⁴⁵ Por. Bogna ŁAKOMSKA, *Miłośnicy „chińskości” w dawnej Polsce*, Warszawa 2008, s. 34–35, 39.

⁴⁶ Marcin MATUSZEWICZ, *Diariusz życia mego*, t. 2: 1758–1764, oprac. i wstępem poprzedził Bohdan KRÓLIKOWSKI, komentarz Zofia ZIELIŃSKA, Warszawa 1986, s. 624.

⁴⁷ Por. Edmund CIEŚLAK, *Rola bankierów i banków w Gdańsku w XVIII wieku. Zarys problemu*, [in:] *Mieszczanstwo gdańskie. Sesja naukowa*, 21–23.11.1996, red. Stanisław SALMONOWICZ, Gdańsk 1997, s. 61–65; Maria BOGUĆKA, *Bankowość i kredyt w Gdańsku w XVI–XVII w.*, [in:] *Bankierzy*

żona korzystali m.in. z usług gdańskiego banku depozytowego – Kasy Funduszków Posiłkowych, przyjmującej wkłady oszczędnościowe i lokaty kapitałowe. Wykorzystując pobyt w Gdańsku⁴⁸, w dniu 21 IV 1761 r. ulokowali tu na 10 lat kapitał w wysokości 35 000 dukatów (równowartość 385 000 zł polskich)⁴⁹. Wystawiona wówczas obligacja wspominała, że powyższe środki Jan August lokował wspólnie ze swoją żoną, Konstancją⁵⁰. Umieszczone na koncie pod nazwiskiem wojewody mińskiego przynosiły 5% zysku w skali roku (tj. 1750 dukatów)⁵¹. W sumie odsetki od lokaty dały przez 10 lat 15 750 guldenów, czyli według ówczesnego kursu olbrzymią kwotę 182 662 zł polskich. W związku z osłabieniem złotego polskiego w trakcie minionej dekady kapitał (35 000 guldenów) był w 1771 r. wart 413 000 zł polskich. U schyłku 1765 r. o owej lokacie wspominał też Józef Jerzy Hylzen, pisząc do Stanisława Augusta Poniatowskiego (proponując królowi finansowe wsparcie jego planów) w następujących słowach: „Nastęczyłem trzydzieści sześć tysięcy czerw[onych] złotych złotem na ten koniec summy Rodziców moich które Miasto Gdańsk u nich pożyczycyło [...]”⁵².

Związki Hylzenów z Gdańskiem umocniło objęcie starostwa parchowskiego przez Jana Augusta i Konstancję, co nastąpiło pod koniec 1756 r. Ich intromisja do tej królewskiej, znajdującej się uprzednio w rękach Wilhelma Rafała i Amalii Bucholtzów, starostów lutyńskich⁵³, odbyła się na początku lutego roku następnego⁵⁴. Mimo licznych obowiązków wojewoda miński odwiedzał starostwo parchowskie stosunkowo często⁵⁵. Przebywał tu m.in. w lutym 1757 r., w styczniu, lipcu–sierpniu i grudniu 1760 r., wreszcie w lutym 1763 r.⁵⁶ Już w 1762 r. odstą-

i banki w dziejach Gdańska, red. Edmund CIEŚLAK, [s.l., s.a.], s. 27–53; Jerzy TRZOSKA, *Gdańsk jako partner domu bankowego Steinhäuserów w latach 1714–1721*, [in:] *ibid.*, s. 55–79; Edmund CIEŚLAK, *Bankierzy i banki w Gdańsku w XVIII w.*, [in:] *ibid.*, s. 81–113.

⁴⁸ Jan August był tu obecny już 6 IV 1761 r., zob. *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. 1, cz. 1, s. 156.

⁴⁹ APG, sygn. 300,12/578, s. 34–35. Por. E. CIEŚLAK, *Bankierzy i banki*, s. 88.

⁵⁰ Por. odpis obligacji: APG, sygn. 300,12/578, s. 32–33.

⁵¹ Kwoty należne z racji oprocentowania kapitału podejmowano w następujących terminach: 9 VI 1763 r., 25 II 1764 r., 3 VIII 1765 r., 10 V i 31 X 1766 r., 27 VI i 3 X 1767 r., 24 IV 1768 r., 23 IX 1769 r., 7 VI i 8 XI 1771 r., zob. APG, sygn. 300,12/578, s. 35.

⁵² BCz., sygn. 665, s. 11: J.J. Hylzen do króla Stanisława Augusta, Belmont, 16 XII 1765 r.

⁵³ W.R. Bucholtz starostwo lutyńskie scedował na Jana Andrzeja Borchę już w 1746 r., ale i później używał tego tytułu, zob. UI, s. 191, nr 2059.

⁵⁴ Zob. *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. 1, cz. 1, s. 153. Por. J. BARTOSZEWICZ, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 2, s. 231; G. MANTEUFFEL, *Inflanty Polskie poprzedzone ogólnym rzutem oka na siedmiowiekową przeszłość całych Inflant*, Poznań 1879, s. 71.

⁵⁵ Por. Waclaw ODYNYEC, *Stosunki społeczno-gospodarcze w starostwach kaszubskich województwa pomorskiego w XVII i XVIII w.*, [in:] *Szkice z dziejów Pomorza*, red. Gerard LABUDA, [t.] 2: *Pomorze nowożytne*, red. Gerard LABUDA, Stanisław HOSZOWSKI, Warszawa 1959, s. 301, gdzie autor zdaje się nie doceniać związków Hylzena z Pomorzem.

⁵⁶ Konkretnie mam tu na myśli potwierdzone za pośrednictwem dokumentów daty: 11 II 1757 r.; 17 I, 30 VII, 1 VIII, 3–4 VIII, 8–9 VIII, 5 XII 1760 r.; 3 II, 18 II 1763 r. (*Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. 1, cz. 1, s. 159–160, 162, 165–166, 172, 181–182).

pił starostwo swojemu starszemu synowi, Józefowi Jerzemu⁵⁷, lecz ten z jakichś względów nie objął go we władanie⁵⁸. Po śmierci Jana Augusta (1767)⁵⁹ starostwem parchowskim zarządzała faktycznie do pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej jego żona, Konstancja⁶⁰. Z jej listu pisanego z Wilna 10 X 1767 r. wynika jednak, że podjęła wówczas ponownie u króla starania o pozyskanie „consensu na starostwa parchowskie y kazuńskie”. Ponieważ nie wiedziała jeszcze, które z nich otrzyma starszy syn, Józef, a które młodszy, Justynian, prosiła Stanisława Augusta o ich podpisanie „z okienkiem”⁶¹. Król wyraził na to zgodę⁶².

Według Juliana Bartoszewicza Hylzenowie zainteresowali się dobrami parchowskimi ze względu na podupadające zdrowie Jana Augusta i zalecone mu przez lekarzy kąpiele morskie⁶³. Rzeczywiście, w przeanalizowanych materiałach dość często napotykaemy wzmianki o wyjazdach Jana Augusta i jego żony „do wód”. Przykładowo w liście z 7 VI 1765 r. Anna z Sapiehów Jabłonowska, informując o zatrzymaniu się w gdańskim „pałacu” Hylzenów, wspominała, że gospodarze, w związku z wyjazdem „do wód”, zgodzili się na jej siedmiodniowy kwaterek w tym obiekcie⁶⁴. Ich pobyt nad morzem mógł wówczas trwać jeszcze dłużej, skoro w chwili przeprowadzania lustracji starostwa parchowskiego (27 IX 1765 r.) lustratorzy otrzymali wiadomość, że nieobecni Jan August i Konstancja wyjechali „do wód”⁶⁵. Należy jednak pamiętać, że Hylzenowie nie musieli nabywać starostwa parchowskiego, by zyskać wygodne lokum w pobliżu morza – dysponowali wszak

⁵⁷ Król wydał zgodę na cesję 13 XI 1762 r., zob. AGAD, Sigillata, sygn. 29, s. 337. Por. J. BARTOSZEWICZ, *Hylzen (Józef)*, s. 384; idem, *Znakomicy mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 2, s. 233; G. MANTUEFFEL, *Księstwo inflanckie XVII. i XVIII. stulecia*, s. 24; E. ROSTWOROWSKI, *Hylzen Józef Jerzy*, s. 131.

⁵⁸ Por. Heinrich SCHUCH, *Die Zustände der Landbevölkerung im Kreise Berent am Schlusse der polnischen Herrschaft 1772*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, H. 15, Danzig 1886, s. 60.

⁵⁹ Por. J. BARTOSZEWICZ, *Znakomicy mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 2, s. 237; E. ROSTWOROWSKI, *Hylzen Jan August*, s. 129. Jan August zmarł w Warszawie 14 II 1767 r. Jego ciało spoczęło tymczasowo u warszawskich kapucynów, a następnie zostało przewiezione z Warszawy do Dagdy, gdzie pogrzebano je w murach wnoszonego właśnie nowego kościoła, zob. LMAVB, R, sygn. F9-268, k. 127v.

⁶⁰ Por. Kś. Fr. [ks. Romuald FRYDRYCHOWICZ], *Parchowo*, [in:] SGKP, t. 7, red. Bronisław CHLEBOWSKI, Władysław WALEWSKI, według planu Filipa SULIMIEWSKIEGO, Warszawa 1886, s. 862. Tytułu starościny parchowskiej Konstancja Hylzenowa używała nadal po odpadnięciu starostwa na rzecz Prus w 1772 r., por. AGAD, Archiwum Przeździeckich, sygn. C-23, s. 1 (kwit wystawiony przez Mariannę z Mostowskich Przeździecką „w Dagdach”, 21 VII 1781 r.).

⁶¹ BCz., sygn. 665, s. 27: K. Hylzenowa do króla Stanisława Augusta, Wilno, 10 X 1767 r.

⁶² Ibid., s. 29: brudnopis listu króla Stanisława Augusta do K. Hylzenowej, Warszawa, 21 X 1767 r.

⁶³ J. BARTOSZEWICZ, *Znakomicy mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 2, s. 231; idem, *Hylzen (Jan August)*, s. 383. Jeśli J. Bartoszewicz nie myli się w tej kwestii, to Hylzenowi zaproponowano bardzo nowatorską jak na ówczesne czasy metodę leczenia, por. Johann Michael LEUPOLDT, *Die Geschichte der Medicin nach ihrer objectiven und subjectiven Seite*, Berlin 1863, s. 592–594.

⁶⁴ T. ZIELIŃSKA, *Przyczynek do sprawy własności szlacheckiej*, s. 108–109.

⁶⁵ *Lustracja województw Prus Królewskich 1765*, t. 1, cz. 1, s. 153.

już majątnością dzierżawioną od oliwskich cystersów. Zapewne przyświecały im w tym przypadku inne motywy. Nie wiemy również, na co dokładnie chorował wojewoda miński, bez wątpienia jednak nigdzie w posiadanych dobrach nie znalazł warunków tak sprzyjających rekonwalescencji⁶⁶ jak właśnie w okolicach Gdańska.

Zwieńczeniem umacniających się związków Jana Augusta z Pomorzem było nadanie mu w dniu 9 IX 1766 r. indygenatu pruskiego⁶⁷. Niestety, nie znamy powodów, dla których podjął starania o jego uzyskanie. Być może pośrednio wpłynęły na to kłopoty jego zięcia, Pawła Mostowskiego⁶⁸, który po otrzymaniu nominacji na województwo pomorskie (17 IV 1758 r.), wobec oskarżeń o brak pruskiego indygenatu, musiał je zajmować siłą i uwikłał się w długotrwały spór z miejscową szlachtą⁶⁹. Nie jest wykluczone, że wojewoda miński snuł jakieś dalej idące plany związane z Pomorzem i Gdańskiem, które ostatecznie przerwał jego rychły zgon.

Jak wspomniano, po śmierci Jana Augusta w 1767 r. zarząd nad starostwem parochowskim przeszedł w ręce wdowy po nim, Konstancji z Platerów. Zaabsorbowana innymi sprawami⁷⁰ znacznie ograniczyła swoje wizyty na Pomorzu, przemieszcza-

⁶⁶ Większa część dóbr należących do Hylzenów znajdowała się w północnych rejonach Wielkiego Księstwa Litewskiego, gdzie klimat raczej nie sprzyjał poprawie ogólnego stanu zdrowia Jana Augusta. Por. ciekawą korespondencję z terenu województwa inflanckiego, zamieszczoną w „Kuryerze Polskim” pod datą 1 I 1756 r., akcentującą surowość miejscowych warunków klimatycznych: „Jmć X. Biskup Inflantski [Antoni Kazimierz Ostrowski – P.A.J.] odprawiwszy z osobliwszą gorliwością y prawdziwą Pasterską pilnością wizytę wszystkich Kościołów Inflantskich, y przebywszy niezliczone fatygi z rozległości mieysc, z niesposobności dróg y z przykrości powietrza pochodzące zaproszony do Dagdy od Jmci Pana Woiewody Mińskiego, tamże przez Święta Bożego Narodzenia spoczął, po których przedsiębiorąc zaczęte prace, udał się dnia 30 Grudnia [1755 r. – P.A.J.] do Probostwa swego Rzeżyckiego, mając z tamtąd daley na wizytę Kościołów w Kurlandi y pospieszyć. [...]” (Kuryer Polski, Anno 1756, Num. CXXXI).

⁶⁷ Stanisław ACHREMCZYK, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696–1772. Skład społeczny i działalność*, Olsztyn 1981, s. 85; Edmund CIEŚLAK, *Spoleczno-polityczna i narodowa integracja*, [in:] *Historia Pomorza*, red. Gerard LABUDA, t. 2: *Do roku 1815, cz. 2: (Pomorze Wschodnie w latach 1657–1815)*, red. Gerard LABUDA, Poznań 1984, s. 142.

⁶⁸ P. Mostowski poślubił Annę Rozalię (Rozalię Annę) z Hylzenów, córkę Jana Augusta i Konstancji z Platerów w 1758 r., por. Władysław KONOPCZYŃSKI, *Mostowski Paweł Michał*, [in:] PSB, t. 22, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 71.

⁶⁹ Stanisław ACHREMCZYK, op.cit., s. 28, 85, 90, 107, 232, 235; Jerzy DYGDALA, *Życie polityczne Prus Królewskich u schyłku ich związku z Rzeczpospolitą w XVIII wieku. Tendencje unifikacyjne a partykularyzm*, Warszawa–Poznań–Toruń 1984, s. 57 nn.

⁷⁰ M.in. kłopotami finansowymi, o których więcej w dalszej części tekstu. Schyłek życia Hylzenowej to także problemy z wnukiem Idzim (synem Justyniana) i próba ochrony jego dóbr dziedzicznych przed zakusami, m.in. ze strony krewnych, por. jej list pisany z Wilna 9 XII 1786 r. do wojewody wileńskiego, Karola Radziwiłła: AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej cyt. AR), dz. V, sygn. 5587, s. 33–34; list Hylzenowej do króla Stanisława Augusta w sprawie sporu z Szadurskimi, bez miejsca i daty: BCz., sygn. 727, s. 377; K. Hylzenowa do króla Stanisława Augusta w sprawie praw Idzego Hylzena do starostwa brasławskiego, Łyntupy, 3 X 1786 r.: BCz., sygn. 699, s. 737–738; i odpowiedź króla na ten list (brudnopis), bez miejsca, 4 XII 1786 r.: BCz., sygn. 699, s. 743–744; K. Hylzenowa do króla Stanisława Augusta z podziękowaniem za „podpisanie dyploma na emphyteutyk ekonomij brasławskiej dla wnuka mego Idzego Hylzena”, jak również informacją o bezprawnym zajechaniu połowy ekonomii przez przeciwników, Wilno, 21 XII 1786 r.: BCz., sygn. 699, s. 739–741; K. Hylzenowa do Stanisława Augusta Poniatowskiego w sprawie dalszych zakusów

jąc się przede wszystkim między swoimi rezydencjami w Warszawie i Wilnie oraz dobrami Hylzenowskimi zlokalizowanymi w województwie inflanckim i na Białorusi⁷¹. Prawdopodobnie tym należy tłumaczyć zauważony przez Waclawa Odyńca fakt oddania przez Hylzenową większości folwarków należących do starostwa parchońskiego w dzierzawę⁷². Podobnie zresztą potoczyły się losy starszego syn Hylzenów, Józefa Jerzego. Ten jako dorosły człowiek za swoją główną rezydencję obrał białoruski Belmont, regularnie jednak także bywając m.in. w Wilnie i Warszawie⁷³, a w ostatnich latach życia ponownie wyjeżdżając za granicę⁷⁴. W trakcie swoich licznych podróży Gdańsk odwiedzał jednak niezwykle rzadko⁷⁵.

Opuszczona i oczyszczona z większości cennych ruchomości gdańska rezydencja Hylzenów⁷⁶ stała się jednak dla nich bezpiecznym schronieniem w okresie kon-

na starostwo brasławskie, do którego prawa (po śmierci wuja, Józefa Jerzego Hylzena) ma jej wnuk Idzi Hylzen; bez miejsca, 25 IV 1789 r.: BCz, sygn. 727, s. 379–383; K. Hylzenowa do króla na temat zakusów Kazimierza Konstantego Platera na opiekuństwo nad Idzim Hylzenem, Wilno, 12 IV 1787 r.: BCz., sygn. 699, s. 747–749; niedatowana ekspertyza w sprawie wspomnianych zabiegów K.K. Platera, sporządzona najprawdopodobniej dla króla: BCz., sygn. 699, s. 751–752.

⁷¹ Zob. AGAD, AR, dz. V, sygn. 5587, s. 1–37 (jej korespondencja z lat 1768–1786); Archiwum Przeździeckich, sygn. C-27, k. 1–1v (11 XI 1791 r.); LMAVB, R, sygn. F9-268, *passim*; ks. Wilhelm KALIŃSKI, *Dziennik 1787–1788*, oprac. Łukasz KURDYBACHA (Archiwum Dziejów Oświaty, t. 4), Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, *passim*.

⁷² W. ODYŃCIEC, *Stosunki społeczno-gospodarcze*, s. 302.

⁷³ Do takiego wniosku można dojść, badając korespondencję Józefa, por. dla przykładu: LMAVB, R, sygn. F9-7, k. 25v (list z 1759 r.); AGAD, Zbiór z Muzeum Narodowego, sygn. 100, s. 7, 9–10, 12–13, 14–17 (listy z lat 1774–1775); AR, dz. V, sygn. 5586, s. 1–79 (listy z lat 1761–1781); sygn. 5590, s. 1–6 (listy z lat 1770–1772); LMAVB, R, sygn. F7-1630, k. 1 (7 VII 1776 r.); BCz., sygn. 665, s. 7–26, 37–51, 55–59, 63–65, 81, 87–92, 95, 99–100, 105–110, 115–116, 121–124, 127–131, 139–140 (listy, głównie do Stanisława Augusta Poniatowskiego, z lat 1765–1775); sygn. 666, s. 93–94 (25 III 1781 r.).

⁷⁴ J. BARTOSZEWICZ, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. 2, s. 250 nn. Zob. też jego listy do Stanisława Augusta Poniatowskiego, pisane z Petersburga (25 VII 1780 r.) oraz Wiednia i Paryża (1782–1783): BCz., sygn. 666, s. 91, 101, 103–104, 111; a także jego obszerny nekrolog opublikowany w: *Gazeta Warszawska*, nr 78 z 30 IX 1786 r.

⁷⁵ Także w jego korespondencji Gdańsk pojawia się tylko sporadycznie, co najwyżej w charakterze miejsca, w którym można sprawnie dokonać skomplikowanych operacji finansowych, por. dwa listy J.J. Hylzena do Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”, pisane z Wilna kolejno 24 VIII i 3 IX 1770 r.: AGAD, AR, dz. V, sygn. 5586, s. 37–41; a także list J.J. Hylzena do (Jana Jezierskiego?), komornika Wielkiego Księstwa Litewskiego, pisany z Belmontu, 2 XI 1770 r.: *ibid.*, sygn. 5590, s. 1–3. Zdaje się, że ostatni raz Józef Jerzy odwiedził Gdańsk w 1781 r. Udał się tam przez Toruń, gdzie był 20 maja (zob. BCz., sygn. 666, s. 95); na miejsce dotarł trzy dni później, co ciekawe, nie zatrzymując się jednak w „pałacu” przy Nowych Ogrodach (zob. WDA, No. 21, Sonnabend den 26. May, 1781, s. 252: „Den 23. [May]. Zum Leegenthor mit Extrapost von Warschau, Hr. Graf von Hülsen, nebst Hr. Doctor Wolff, logiren in der Olivschen Herberge”). Z Gdańska wyjechał 5 czerwca (zob. *ibid.*, No. 23, Sonnabend den 9. Junii, 1781, s. 276: „Den 5. [Junii]. Zum Leegenthor mit Extrapost nach Graudenz, Hr. Graf von Hülsen verreiset”).

⁷⁶ Por. „Specyfikację generalną całego kredensu tak srybra jako y szkła etc. w Wilnie pozostawęgo tudziesz w Warszawie y Gdańsku oraz we Dworku [w Wilnie – P.A.J.] u Panny Balcewiczówny y w Droge idącego”, sporządzoną z polecenia Konstancji z Platerów Hylzenowej tuż po 15 XI 1767 r. (LMAVB, R, sygn. F9-268, k. 18v–20). W Gdańsku z cenniejszych przedmiotów pozostawiono wów-

federacji barskiej. Konstancja przyjeżdżała do Gdańska, zatrzymując się w swoim „pałacu” przy Nowych Ogrodach kolejno 15 V⁷⁷ i 7 X 1771 r.⁷⁸ oraz 15 III 1772 r.⁷⁹ Dodajmy, że podczas pobytu w Gdańsku Hylzenowa kwaterowała w swojej siedzibie także innych przybyszów, m.in. radcę dworu polskiego von Schönvogela, który przyjechał 2 V 1772 r.⁸⁰ Miasto opuściła ostatecznie dopiero 6 XII 1772 r.⁸¹

Do Gdańska wyprawił się w owym burzliwym okresie także młodszy syn Konstancji, Justynian Gracjan (?–1778), starosta marienhauski i dziedzic dóbr Hylzenowskich w województwie inflanckim (m.in. Dagdy)⁸². Gdańska prasa donosiła o jego wyjeździe z miasta w dniu 13 XI 1771 r., informując, że udał się na Litwę⁸³. Nie wiadomo, czy taki był rzeczywisty cel jego podróży, ponieważ już 20 XII 1771 r. ponownie zawitał w Gdańsku⁸⁴. W świetle korespondencji krasławskich Platerów „starosta maryenhawski” miał stąd wyjechać z żoną (Katarzyną z Działyńskich (1751–1774), wojewodzianką kaliską) dopiero 1 XI 1772 r., kierując się następnie ku Inflantom⁸⁵. Decydując się na ostateczny powrót w rodzinne strony,

czas zaledwie kilka sreber, mianowicie 2 staroświeckie wazy, 2 duże pozłacane puchary i jeden mały, podobnego typu (ibid., k. 19).

⁷⁷ WDA, No. 20, Sonnabend den 18. May, 1771, s. 228: „[...] zum Leegenthor die Frau Woywoden v. Hülsen, log. auf Neugarten”.

⁷⁸ Ibid., No. 41, Sonnabend den 12. October, 1771, s. 504.

⁷⁹ Ibid., No. 11, Sonnabend den 21. März, 1772, s. 132: „Die verwittw. Fr. Gräfin von Hülsen, kommt von ihren Gütern, log. auf Neugarten”.

⁸⁰ Ibid., No. 18, Sonnabend den 9. May, 1772, s. 216: „Zum Leegenthor der Königl. Pohl. Hofrath von Schönvogel, log. in des Graf von Hülsen Palais”. Również w późniejszym czasie, także pod nieobecność Hylzenów, w „pałacu” zatrzymywały się różne osoby (zapewne za zgodą właścicieli), zob. np. ibid., No. 39, Sonnabend den 2. October, 1773, s. 500: „Den 25. September. Zum Neugartschenthor die Gräfin von Platen, kommt von Warschau, log. im Hülsenschen Palais”.

⁸¹ Ibid., No. 49, Sonnabend den 12. December, 1772, s. 615: „[...] die Fr. Gräfinn von Hülsen, nach ihre Güter verreiseth”.

⁸² Por. Paweł A. JEZIORSKI, *Wydarzenia z lat 1768–1772 w województwie (księstwie) inflanckim w świetle korespondencji rodziny Broel-Platerów*, [in:] *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XVII–XIX w.)*, red. Iwona JANICKA, Anna KOŁODZIEJCZYK, Olsztyn–Gdańsk 2014, s. 28. Na temat Justyniana zob. G. MANTEUFFEL, *Maryenhauz*, s. 154; E. ROSTWOROWSKI, *Hylzen Jan August*, s. 129.

⁸³ WDA, No. 46, Sonnabend den 16. November, 1771, s. 564: „Hr. Graf v. Hülsen, nach Litthauen [verreiseth]”. Daty przyjazdu do Gdańska nie udało się ustalić. O tym, że mowa tu o Justynianie, a nie o Józefie Jerzym, świadczą dwa listy tego ostatniego pisane kolejno z Belmontu (5 XI 1771 r.) i Braśławia (12 XI 1771 r.), zob. BCz., sygn. 665, s. 63, 65.

⁸⁴ WDA, No. 52, Dienstag den 31. December, 1771, s. 631: „Zum Olivschenthor Hr. Graf von Hülsen, kommt von seine Güter, log. auf Neugarten”. Zakładam, że i tym razem mowa o Justynianie, a nie o Józefie Jerzym.

⁸⁵ Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius (dalej cyt. LVIA), F. 1276, Ap. 2, Byla Nr. 117, k. 186v (Konstanty Ludwik Plater do syna, Kazimierza Konstantego, Krasław, zapewne pierwsza połowa listopada 1772 r.). Kolejny list K.L. Platera do syna, zawarty w tym zbiorze, jest datowany na 18 listopada, zob. ibid., k. 188–188v. Gazeta „Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten” nie odnotowała jednak jego wyjazdu.

miał zapewne na uwadze poważne zagrożenie własnych majątków, leżących w zagarniętym przez Rosjan województwie inflanckim⁸⁶.

W Gdańsku gościł wówczas także starszy brat Justyniana, Józef Jerzy. Miasto opuścił on najwcześniej, bo 12 VII 1772 r.⁸⁷ W liście pisanym już z Wilna 30 VII 1772 r. informował Stanisława Augusta, że spotkał w Gdańsku wielu „obywatelów” sprzyjających królowi, a w drodze powrotnej odwiedził prymasa Gabriela Podolskiego w Elblągu oraz biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego w Lidzbarku (Warmińskim)⁸⁸.

Do Hylzenów, zapewne nadal cieszących się opinią doskonałych znawców gdańskich realiów, wciąż spływały także prośby o dokonywanie w Gdańsku zakupu bardziej egzotycznych towarów. Przykładowo w rachunkach Konstancji zachowała się „Notacya sprawunków dla JW^o Kasztelana Trockiego [tj. Konstantego Ludwika Platera – P.A.J.] w Gdańsku, która się powtórnie teraz posyła do Krasławia 1773 apr. 29”. Obejmuje ona listę przedmiotów, których wartość oszacowano na ponad 145 zł polskich. Znalazł się na niej m.in. adamaszek, złoty galon w różnych rozmiarach, pochodzące od złotnika ramka do lustra, dzwonek, lichtarze, puszki do przechowywania mydła i pomady, obrączka na poduszkę, wreszcie lustro⁸⁹.

Zdaje się, że ani Pomorza, ani Gdańska w szczególności nie odwiedzał ostatni z polsko-inflanckich Hylzenów, Idzi (około 1769–1800), uchodzący za osobę słabego zdrowia (przez niektórych uważany za upośledzonego umysłowo) i pozostający pod opieką babki, Konstancji z Platerów Hylzenowej⁹⁰, a pod koniec życia

⁸⁶ Ostatecznie Justynian utracił jedynie królewską siedzibę – starostwo marienhauskie, co i tak było niewielką stratą, biorąc pod uwagę stanowisko matki (Konstancji) i brata Józefa Jerzego, którzy w odróżnieniu od wielu obywateli województwa inflanckiego (m.in. krasławskich Broel-Platerów) nie zdecydowali się w 1772 r. na złożenie przysięgi na wierność Katarzynie II. Por. korespondencję Józefa Jerzego do króla Stanisława Augusta z prośbą o pomoc w utrzymaniu dóbr zadźwińskich i wsparcie starań młodszego brata, Justyniana, o odzyskanie starostwa marienhauskiego, „na skarb Imperatorowej Jeymci zabranego” – BCz., sygn. 665, s. 85; J.J. Hylzen do króla Stanisława Augusta, bez miejsca i daty; *ibid.*, s. 87–89; J.J. Hylzen do króla Stanisława Augusta, Belmont, 6 X 1772 r. Więcej o sytuacji w województwie inflanckim w dobie pierwszego rozbioru zob. w: P.A. JEZIORSKI, *op.cit.*, s. 25–40. Na temat dalszych losów starostwa marienhauskiego zob. G. MANTEUFFEL, *Z dziejów starostwa Maryenhauzkiego*, s. 35.

⁸⁷ WDA, No. 28, Sonnabend den 18. Julli, 1772, s. 336: „Sr. Excell. Hr. Graf von Hülsen Woywod von Mscislaw, nach Litthauen verreiset”.

⁸⁸ BCz., sygn. 665, s. 82; J.J. Hylzen do króla Stanisława Augusta, Wilno, 30 VII 1772 r. Zob. też: *ibid.*, s. 83: brudnopis odpowiedzi króla adresowanej do J.J. Hylzena, Warszawa, 17 VIII 1772 r.

⁸⁹ LMAVB, R, sygn. F9-268, k. 75.

⁹⁰ Zapewne aż do jej śmierci. Według Kazimierza Bujnickiego (1788–1878) Hylzenowa zmarła w Warszawie, wkrótce po ostatnim rozbiorze Rzeczypospolitej (Kazimierz BUJNICKI, *Pamiętniki (1795–1875)*, wstęp i opracowanie Paweł BUKOWIEC, Kraków 2001, s. 34). W historiografii pojawiają się jednak i inne, błędne daty jej śmierci (por. *Sapiehowie. Materiały historyczno-genealogiczne i majątkowe*, wydane nakładem rodziny, t. 3, Petersburg 1894, s. 395, przyp. 3; Szymon KONARSKI, *Platerowie (Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej, t. 4)*, Buenos Aires–Paryż 1967, s. 55; E. ROSTWOROWSKI, *Hylzen Jan August*, s. 129; zob. też: LMAVB, R, sygn. F 273-1190, k. 2v: „Konstancya z Platerów Hylzenowa Wojewodzina Mińska, żona Jana Augusta Hylzena W[o]jewo[dy] Mińskiego. † 1792”). W rzeczywistości Konstancja zmarła latem 1795 r. Żyła jeszcze w początkach

m.in. Kazimierza Konstantego Platera i Tadeusza Mostowskiego⁹¹. Większą część życia Idzi spędził, krążąc między Dagdą, Warszawą i Wilnem (w towarzystwie babki), a pod koniec życia także i Daugieliszkami, w których ostatecznie zmarł w dość tajemniczych okolicznościach⁹². Podejmowane przez niego podróże na Zachód (może do Genewy⁹³ i w ostatnich latach życia najprawdopodobniej także do Wielkopolski, gdzie mieszkała rodzina jego matki, z którą miał nierozstrzygnięte spory majątkowe⁹⁴) raczej nie wiodły przez Gdańsk. Zresztą kłopoty finansowe, które odziedziczył z szeregiem majątków po śmierci babki⁹⁵, a które – jak się zdaje – powiększała również rozrzutność jednego z opiekunów i ogólna sytuacja gospodarcza po upadku Rzeczypospolitej, zmusiły go do oddania części dóbr w ręce krewnych (głównie Mostowskich i Przeździeckich).

W związku z powyższym nieruchomości Hylzenów położone w Gdańsku i okolicach u schyłku XVIII w. przeszły w ręce Tadeusza Antoniego Mostowskiego

lipca, ale już 13 IX 1795 r. mowa o niej jako o zmarłej (zob. AGAD, Archiwum Przeździeckich, sygn. C-27, k. 22v). Mając na uwadze fakt, iż w początkach lipca 1795 r. przebywała w Grodnie (zob. *ibid.*), nie można wykluczyć, że jej zgon nie nastąpił w Warszawie, jak podaje K. Bujnicki, lecz poza nią.

⁹¹ K. BUJNICKI, *op.cit.*, s. 35.

⁹² Na temat daty i okoliczności śmierci Idziego krążą w literaturze przedmiotu sprzeczne i często bałamutne informacje (por. G. MANTEUFFEL, *Inflanty Polskie*, s. 88; Pēteris ZEILE, *Kazimirs Buiņickis – sociālo reformu rosinātājs Latgalē, latviešu vienotības paudējs, rakstnieks un publicists*, Acta Latgalica, [vol.] 10, Daugavpils 1999, s. 245; *idem*, *Latgales kultūras vēsture*, s. 211). Wiarygodny opis okoliczności śmierci Idziego znajdujemy w księdze zgonów parafii Daugieliszki Nowe (lit. Naujojo Daugiliškio), która informuje, że jego śmierć nastąpiła 17 IX 1800 r. o godzinie 3 nad ranem. Zopatrzonej w sakramenty „Egidius de Heclis-Hülßen”, „ultimus de linea” – jak zaznaczono w zapisce – zmarł w 31. roku życia i został pogrzebany w kościele w Dagdzie. Jego śmierć była efektem obrażeń odniesionych podczas wypadku. Jak donosi cytowane źródło, w trakcie konnej przejażdżki po polach położonych w pobliżu pałacu w Daugieliszkach młody Hylzen nieszczęśliwie upadł i „straszliwie” („terribiliter”) poranił głowę, twarz i klatkę piersiową, a także uszkodził żebra. Ciężko ranny, zmarł po siedmiu godzinach, nie odzyskawszy przytomności (LVIA, F. 1329, Ap. 1, Apskaitos vienetas 12, k. 98v). Por. też zbliżony w dużej części opis okoliczności śmierci Idziego, który wyszedł spod pióra Kazimierza Bujnickiego – *idem*, *op.cit.*, s. 43; a także relację spisaną w Wilnie 20 II 1803 r., która datuje zgon Idziego na 16 IX 1800 r. (AGAD, Archiwum Przeździeckich, sygn. C-27, k. 24v).

⁹³ Miał tam zostać rzekomo wysłany przez opiekuna, Kazimierza Konstantego Platera, por. Henrieta z Działyńskich BŁĘDOWSKA, *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. i wstęp Ksenia KOSTENICZ, Zofia MAKOWIECKA, [Warszawa] 1960, s. 180. Zob. też list Konstancji Hylzenowej do króla Stanisława Augusta, bez miejsca, 13 IX 1791 r. (BCz., sygn. 727, s. 389), gdzie wspomina o wnuku pobierającym aktualnie nauki za granicą; niestety, nie mamy pewności, czy ta uwaga odnosi się do Idziego.

⁹⁴ Zakończono ostatecznie ugodą, por. Włodzimierz DWORZACZEK, *Ksawer Działyński 1756–1819*, Kórnik 2006, s. 85.

⁹⁵ Rosnące długi Konstancji Hylzenowej były z jednej strony efektem zawirowań gospodarczych w okresie rozbiorów (zob. np. jej list pisany „z Dagdy” 31 III 1782 r. do Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”: AGAD, AR, dz. V, sygn. 5587, s. 31–32, gdzie informowała o związanych z dochodowością należących do niej dóbr problemach, które pojawiły się po pierwszym rozbiorze); z drugiej wynikały z konieczności uregulowania rozliczeń majątkowych m.in. z córką Anną Rozalią Mostowską (por. dla przykładu dwa porozumienia z 1789 r.: AGAD, Archiwum Przeździeckich, sygn. C-25, s. 1–8). Tuż po śmierci Idziego zadłużenie jego babki, Konstancji Hylzenowej, szacowano na niebagatelną kwotę ponad 870 tysięcy rubli w srebrze! (zob. *ibid.*, sygn. C-29, k. 4v).

(1766–1842), podobnie jak Idzi wnuka Konstancji z Platerów Hylzenowej⁹⁶. Doszło do tego na mocy porozumienia zawartego 11 II (starego stylu) 1797 r. w Dagdzie między Idzim i jego żoną a braćmi Mostowskimi (Tadeusz występował tu także w imieniu swojego brata Józefa i jego synów). Treść tej umowy została wpisana 18 II/1 III 1797 r. do ksiąg ziemskich powiatu brasławskiego. Zgodnie z nią Idzi (za aprobatą małżonki – czego wymagało prawo chełmińskie) odstąpił Tadeuszowi „[...] wszystkie possessye w mieście Gdańsku, y oprócz tych Papiernią y Konradchamer pod Gdańskiem [...]”. Ostatni z polsko-inflanckich Hylzenów wyrażał jednocześnie zgodę na przejęcie tych dóbr przez Tadeusza w dniu św. Jerzego, tj. 23 IV 1797 r. (do tego dnia Tadeusz miał otrzymać od Idziego wszystkie dokumenty związane z prawami własności)⁹⁷. Dodajmy, że podpisane 11 II (starego stylu) 1797 r. w Dagdzie porozumienie (a właściwie porozumienia) dotyczyło nie tylko dóbr gdańskich, lecz także litewskich i białoruskich. Hylzenowie byli wówczas zmuszeni zaspokoić nie tylko roszczenia Mostowskich, lecz także Przeździeckich⁹⁸.

Idzi i Maria z Brzostowskich Hylzenowie potwierdzili zrzeczenie się dóbr znajdujących się pod panowaniem pruskim (więc zapewne i gdańskich) na rzecz Mostowskich (Tadeusza oraz Józefa i jego synów) również w umowie spisanej 22 IV (nowego stylu) 1797 r. w Daugieliszkach. Traktowała ona wprawdzie o majątkach białoruskich, ale znalazła się tu również informacja o tym, że przez Hylzenów został sporządzony „[...] zapis wieczysto cessoyny z rzeczy darowany na summę dwa miliony czyli w ryczałcie mil[i]ona czter[e]ch kroć sto tysięcy na dobra pod panowaniem Najyasnieyszego Króla Jmć Pruskiego będące y część dóbr litewskich [...]”⁹⁹.

Przekazanie „posesji gdańskich” w ręce T. Mostowskiego ostatecznie przeciągnęło się najwidoczniej w czasie. W dniu 4 VIII 1797 r. wystawił on w podwarszawskim Tarchominie Ksaweremu Krzywickiemu, staroście romejkowskiemu, skrypt asekuracyjny, gwarantujący temu ostatniemu – jeśli wszystkie warunki porozumienia z Hylzenami zostaną dotrzymane (tj. „wszystkie obrachunki między nami ułożone y zaspokoione zostaną, tudzież gdy dobra ziemskie y mieyskie przez JWW Hülzenów ustąpione, w zupełną y prawną possessyą oddane mi będą”) – wypłacenie 500 florenów „ważnych y obrączkowych”. Suma ta, będąca nagrodą za pomoc w doprowadzeniu do porozumienia z Hylzenami, została zabezpieczona na środkach pozyskanych ze sprzedaży „possessyi gdańskich”, które Mostowski planował zbyć według własnej „determinacyi”¹⁰⁰.

⁹⁶ Tadeusz był synem Anny Rozalii (Rozalii Anny) z Hylzenów Mostowskiej, córki Konstancji i Jana Augusta.

⁹⁷ AGAD, Archiwum Przeździeckich, sygn. C-27, k. 3–4v (wypis z ksiąg ziemskich powiatu brasławskiego, sporządzony 18 II/1 III 1797 r.).

⁹⁸ Por. *ibid.*, k. 5–6v (wypis z ksiąg grodzkich brasławskich z 18 II/1 III 1797 r.).

⁹⁹ *Ibid.*, Zbiór materiałów różnej proveniencji z XVI–XX w., sygn. 203, s. 10–13 (wypis z ksiąg ziemskich powiatu zawilejskiego, sporządzony 21 IV/2 V 1797 r.).

¹⁰⁰ LMAVB, R, sygn. F273-1736, k. 1.

O szczegółach planów T. Mostowskiego dowiadujemy się z jego wcześniejszego listu, pisanego 3 III 1797 r. z Daugieliszek do nieznanego adresata. T. Mostowski zwracał się w nim z prośbą o uzyskanie w Gdańsku precyzyjnej informacji „względem possessyi tamecznych” (tj. należących dotychczas do Hylzenów) oraz wyrobienie do nich intromisji. Ponadto informował adresata listu, że planuje sprzedać owe gdańskie nieruchomości, wcześniej zamierza jednak pozyskać informacje „o realnej wartości [...], taxie ich, tak co do pałacu iako co do papierni i Konradshammer, w którym wiele morgów gruntu bądź pod ogrodami, bądź zwłaszcza pod łąkami tam [...] znayduie się [...]”. T. Mostowski dopominał się także, by adresat listu poinformował go „o summie iaką definitive za te possessye postępuią, i stonsunku jey do wartości i taxy realney”¹⁰¹.

Późniejsze losy Hylzenowskich nieruchomości w Gdańsku i jego okolicach wymagają dalszych badań. Należący do Hylzenów „pałac” przy Nowych Ogrodach, jak zauważa Teresa Zielińska, w początkach XIX w. już nie istniał. Można było jednak jeszcze oglądać ogród, który dawniej należał do Hylzenów¹⁰². Przynajmniej parcela „Neugarten 2” zmieniła już wówczas właściciela, ponieważ nazwisko Konstancji Hylzenowej zostało ostatecznie wykreślone z księgi gruntowej, a w jej miejsce pojawił się najpierw Friedrich Christian Glasow (15 VI 1804 r.), a następnie Johann Gottlieb Goetz (15 VII 1809 r.)¹⁰³. Dodajmy, że w księdze gruntowej nie występuje nazwisko T. Mostowskiego. Mogło to być efektem trudności o charakterze formalnym (opór gdańskich urzędników przed dokonaniem wpisu), względnie T. Mostowskiemu, który w początkach XIX w. uwikłał się w permanentny spór majątkowy z bratem Józefem¹⁰⁴, nie starczyło już środków i energii na kompletne zamknięcie „gdańskiego interesu”.

dr Paweł A. Jeziorski
Instytut Historii PAN
e-mail: paj111@wp.pl

¹⁰¹ Ibid., sygn. F273-1735, k. 1v-2.

¹⁰² T. ZIELIŃSKA, *Przyczynek do sprawy własności szlacheckiej*, s. 108, na podstawie: Friedrich Karl Gottlieb von DUISBURG, *Versuch einer historisch-topographischen Beschreibung der freien Stadt Dantzig*, Danzig 1809, s. 327. Jeśli w początkach XIX w. stały jeszcze jakieś budynki należące niegdyś do Hylzenów, to zapewne kres ich istnieniu przyniosło oblężenie miasta w 1807 r., por. E. BARYLEWSKA-SZYMAŃSKA, *Życie codzienne*, s. 94.

¹⁰³ APG, sygn. 300,32/14, s. 18. Por. E. BARYLEWSKA-SZYMAŃSKA, *Domy szlachty w osiemnastowiecznym Gdańsku*, s. 520.

¹⁰⁴ Por. Jerzy SKOWRONEK, *Mostowski Józef*, [in:] PSB, t. 22, s. 67.

DIE FAMILIE HYLZEN IN DANZIG. EINE STUDIE ZUR GESCHICHTE
DER ELITEN DER ALTEN WOJEWODSCHAFT LIVLAND

Zusammenfassung

Schlüsselwörter: sog. Polnisches Livland, Herzogtum Livland, Pommern, Königliches Preußen, politische Eliten der Republik Beider Nationen, adliges Eigentum in der Stadt, Adelsgüter, Krongüter, 18. Jahrhundert, Abtei Oliva, Starostei Parchau, polnisch-litauische Magnaten

Die mit der Wojewodschaft (Herzogtum) Livland verbundene Familie Hylzen drang in der Mitte des 18. Jahrhunderts in die politische Elite des polnisch-litauischen Staates ein. Sie besaß ausgedehnte Güter im sog. Polnischen Livland und auch im Norden des Großfürstentums Litauen. Zu Zeiten von Jan August Hylzen, der ab 1754 Wojewode von Minsk war, erwarb sie auch Besitzungen in Pommern, in der Umgebung von Danzig und auch eine Immobilie in der Stadt selbst. In den Jahren 1730–1738 besaß Jan August auch die zur Abtei von Oliva gehörende Erbpacht „Polanka Quellbrun“ und danach ab 1752 einen weiteren Besitz, der zu den Kammergütern dieser Abtei gehörte, den „Konnertshammer“ („Konradshammer“). Ab 1757 (1756?) pachtete er auch ein Grundstück bei den Danziger Neuen Gärten. Nachdem er kurz vor seinem Tod das preußische Indigenat erhalten hatte (1766), wurde dieses nach seinem Tod (1767) in den Danziger Grundbüchern als erbliches Eigentum auf den Namen seiner Frau, Konstancja, geb. Plater (gest. 1795), eingetragen. In der stürmischen Zeit der Konföderation von Bar bot der hier befindliche „Palast“ Konstancja und ihren Söhnen Józef Jerzy und Justynian Gracjan Schutz. An der Jahreswende 1756/1757 erwarben Jan August und seine Frau auch die Starostei Parchau, die den Hülsens schließlich nach 1772 verloren ging. Alle Güter in Danzig und Pommern wurden vom Letzten der polnisch-livländischen Hylzen, Idzi (um 1769–1800) und seiner Frau Maria (geb. Brzostowska) aufgrund einer 1797 abgeschlossenen Vereinbarung an Tadeusz Mostowski übergeben. Jan August war am Erhalt der Kontakte nach Pommern und Danzig höchst interessiert gewesen und hatte bei Danziger Banken riesige Summen hinterlegt. Leider hat sich bis jetzt nicht feststellen lassen, welche konkreten Pläne er für diese wirtschaftlich gut entwickelte Region der ihrem Untergang entgegengehenden Adelsrepublik hatte.

THE HYLZEN FAMILY IN GDANSK: THE OUTLINE OF THE HISTORY
OF THE ELITES OF THE OLD LIVONIAN PROVINCE (VOIVODESHIP)

Summary

Key words: Polish Livonia, the Duchy of Livonia, Pomerania, Royal Prussia, political elites of the Polish-Lithuanian Commonwealth of Nations; the property of noblemen in the city, noblemen's property, royal domains, the 18th century, the abbey of Oliwa, the starosty of Parchowo, Polish-Lithuanian magnates

The Hylzens, connected with the Duchy of Livonia, became members of the political elite of the Polish-Lithuanian state in the mid-18th century. Owning extensive lands in so-called Polish Livonia and in the north of the Grand Duchy of Lithuania, in the times of Johan August Hylzen (from 1754 the governor of Minsk) they acquired estates in Pomerania near Gdansk and in Gdansk. In the years 1730–1738 Johan August held the emphyteusis of “Polanka Quellbrun” belonging to the abbey of Oliwa; in 1752 he leased another estate which was part of the abbey – “Konnertshammer” (“Konradshammer”). From 1757 (1756?) he also leased a property located in Nowe Ogrody of Gdansk, which was recorded in the Gdansk land register under the name of his wife Konstancja née Plater (died in 1795) as a hereditary property (in 1767 after Johan August's death) after he had received the Prussian *ius indigenatus* in 1766 shortly before his death. After the rocky period of the Bar Confederation, the palace situated here served as a shelter for Konstancja and her sons – Józef Jerzy and Justynian Gracjan. At the turn of 1756 and 1757 Johan August with his wife acquired the starosty of Parchowow, which they lost in 1772. All the estates situated in Gdansk and Pomerania were passed to Tadeusz Mostowski by the last of the Polish-Livonian Hylzens – Idzi (about 1769–1800) and his wife Marie née Brzostowska on the strength of the agreements concluded in 1797. Johan August was interested in maintaining contacts with Pomerania and deposited large sums of money of Gdansk banks. Unfortunately, it has not been established yet what his plans concerning this economically developed region were.